

Z EKOLOGIĄ ZA PAN BRAT



*Ciemna chmura w naszej gminie,
Wszystka zieleń pod nią ginie!!
Niemym krzykiem pomocy woła.
Bez nas czeka ją, śmierć i niedola.
Brak segregacji, niezdatne wody
I "czarne powietrze".
Zabije naturalne, to jest najlepsze.
Człowieku młody stop obojętności!!!
Bo w przyrodzie NASZA przyszłość się rozwija,
więc dbaj o nią, a nie zabijaj.*

~ III A (gimnazjum)

PATRON NASZEJ SZKOŁY – JANUSZ KORCZAK

Podczas tegorocznych obchodów Święta Szkoły tradycyjnie odbył się konkurs wiedzy o naszym patronie - Januszu Korczaku. Przebiegał w dwóch kategoriach – klasy IV-VI i VII-III gimnazjum. Każdą klasę reprezentowały dwie osoby, które musiały, nie tylko doskonale znać biografię Korczaka, ale również umieć współpracować, ponieważ pierwszy i drugi etap zawodów polegał na ułożeniu puzzli, przedstawiających jedną z postaci wymyślonych przez pisarza oraz odgadnięciu tytułu jednej z jego książek. Po zsumowaniu punktów za puzzle, kalambury i konkurs wiedzy okazało się, że podium wyglądało następująco:

Klasy gimnazjalne:

III miejsce – klasa III C

II miejsce – klasa II B

I miejsce – klasa III B

Klasy IV – VI:

III miejsce – klasa V a

II miejsce – klasa VI b

I miejsce – klasa IV a i V b

Przedstawiciele klas wykazali się znajomością biografii Korczaka, ale czy i Wy ją znacie? Na następnej stronie prezentujemy krótki życiorys naszego patrona.

Urszula Kraska



„Człowiek wrażliwy na piękno kwiatu, motyla, pejzażu, miałby być obojętny na piękno człowieka?”



Janusz Korczak właściwie - Henryk Goldszmit; pseudonim Stary Doktor urodził się 22 lipca 1878r. lub 1879r., a zmarł 6 sierpnia 1942 roku. Był on pedagogiem, twórcą słynnego antyautorytarnego systemu wychowania, pediatrą, pisarzem oraz prekursorem walki o prawa dziecka.

W latach szkolnych uczył się w ośmioklasowym gimnazjum w warszawskiej Pradze.

Jako 15-latek udzielał korepetycji, gdyż jego rodzina znalazła się w bardzo trudnej sytuacji materialnej.

Następnie studiował medycynę na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Cesarskiego, a w 1905 roku otrzymał dyplom lekarza. 1899 roku wyjechał do Szwajcarii, by lepiej zapoznać się z twórczością pedagogiczną Pestalozziego.

Był współzałożycielem, razem ze Stefanią Wilczyńską, Domu Sierot dla dzieci żydowskich w Warszawie przy ul. Krochmalnej 92, który działał od 1912 do 1942 roku. Następny sierociniec (1919-1936) „Nasz Dom” był wybudowany dla dzieci polskich. Korczak żądał równouprawnienia dziecka, poważnego traktowania spraw dzieci i młodzieży, szacunku dla najmłodszych.

W latach 1926-1930 redagował gazetkę "Mały Przegląd", która była pismem kierowanym do dzieci. Był on także autorem pogadanek radiowych (1935-1936), gdzie głosił prawa dziecka oraz obronę tych praw.

Napisał wiele książek dla dzieci: Bankructwo małego Dżeka, Bezwstydnie krótkie, Bobodo Dzieci ulicy, Dziecko salonu, Feralny tydzień, Jak kochać dziecko, "Józki, Jaśki i Franki", Kajtuś Czarodziej, Kiedy znów będę mały, Koszałki-opałki, Król Maciuś na wyspie bezludnej, Król Maciuś Pierwszy, Momenty wychowawcze, „Mośki, Jośki i Srule”, „Pedagogika żartobliwa: Moje wakacje; Gadaninki radiowe starego doktora”, Prawidła życia, Prawo dziecka do szacunku, Sam na sam z Bogiem: Modlitwy tych, którzy się nie

Zginął wraz z podopiecznymi w obozie zagłady w Treblince w 1942 roku, mimo że miał możliwość ucieczki. Tak zapamiętał marsz Janusza Korczaka, wychowawców i wychowanków Domu Sierot na Umschlagplatz Marek Rudnicki:

„Nie chcę być obrazoburcą ani odbrązawiaczem – ale muszę powiedzieć, jak to wtedy widziałem. Atmosferę przenikał jakiś ogromny bezwład, automatyzm, apatia. Nie było widocznego poruszenia, że to Korczak idzie, nie było salutowania (jak to niektórzy opisują), na pewno nie było interwencji posłańców Judenratu – nikt do Korczaka nie podszedł. Nie było gestów, nie było śpiewu, nie było dumnie podniesionych głów, nie pamiętam, czy niósł ktoś sztandar Domu Sierot, mówią, że tak. Była straszliwa, zmęczona cisza. Korczak włókł nogę za nogą, jakiś skurczony, mamlął coś od czasu do czasu do siebie (...). Tych paru dorosłych z Domu Sierot, między nimi Stefa (Wilczyńska), szło obok, jak ja, lub za nim, dzieci początkowo czwórkami, potem jak popadło, w pomieszanych szeregach, gęsiego. Któreś z dzieci trzymało Korczaka za połą, może za rękę, szły jak w transie. Odprowadziłem ich aż do bramki Umschlagu...”

Katarzyna Banaś

KREATORZY MODY Z KLAS 1-3

Podczas święta naszej szkoły odbył się „pokaz mody ekologicznej”. Uczestnicy zaprezentowali się na specjalnie przygotowanym wybiegu, ubrani w piękne, czasochłonne stroje zrobione z np.: zakrętek, papieru oraz wszystkich innych przedmiotów nadających się do ponownego użytku. Kostiumy były jak z bajki, godne pozazdroszczenia. Mogliśmy zobaczyć m.in. roboty, parę młodą, księżniczki, wróżki itp. Pokaz na wszystkich wywarł duże wrażenie, zadowoleni widzowie obdarowali modelki i modelów gromkimi brawami. Byliśmy pod dużym wrażeniem wykonanych modeli, ale też odwagi i godności młodszych kolegów i koleżanek.

Julia Pławecka



Ekologiczny pokaz mody

Naszym zdaniem najciekawszą konkurencją okazał się gimnazjalny pokaz mody ekologicznej. Uczestnicy wykonali stroje z surowców wtórnych nadających się do ponownego użytku. Na wybiegu mogliśmy zobaczyć wytworne suknie z butelek, papierowych talerzyków i kartonów. Jednak uwagę wszystkich uczennic (i nie tylko) przykuł przystojny młodzieniec w garniturze wykonanym z worka na śmieci.

Projektanci postawili na dodatki. Oglądaliśmy parasole z płyt CD oraz wykwitne, dworskie kapelusze z papieru. Jak powiedziała jedna z uczennic: „stroje były nie tylko piękne, ale i funkcjonalne”. Dla widzów pokaz był świetną zabawą, a dla uczestników niezapomnianym przeżyciem.

Gabriela Smoter



NIE POSIADASZ ZIEMI – JESTEŚ TYLKO JEJ STRÓŻEM

9 maja w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Lakowej odbyło się Święto Szkoły z hasłem przewodnim „Nie posiadasz Ziemi – jesteś tylko jej stróżem”. Impreza została zorganizowana przez panią Halinę Zawadę.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w Kościele pw. Najświętszego Imienia Maryi Panny w Laskowej, podczas której ksiądz proboszcz Andrzej Wanat mówił młodzieży, że nie warto przekładać niczego na później ani modlitwy, ani nauki, ani dbania o środowisko. Następnie, już w budynku szkoły, odbył się konkurs wiedzy o naszym patronie, Januszu Korczaku. Zawody odbywał się w dwóch kategoriach – klasy IV-VI i VII-III gimnazjum. Każdą klasę reprezentowały dwie osoby, które musiały, nie tylko doskonale znać biografię Korczaka, ale również umieć współpracować, ponieważ pierwszy i drugi etap zawodów polegał na ułożeniu puzzli, przedstawiających jedną z postaci wymyślonych przez pisarza oraz odgadnięciu tytułu jednej z jego książek. Szczególnie kalambury cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności, która każdy wysiłek reprezentantów nagradzała brawami i wybuchami śmiechu.

Następnie klasy I-III szkoły podstawowej przedstawiły swoje pomysły na szykowne, ale i ekologiczne ubrania. Później odbyła się zbiorowa lekcja wychowawcza, podczas której pani doktor Elżbieta Przechrzta zaprezentowała referat na temat szkodliwego działania smogu w naszej miejscowości, a klasy gimnazjalne i siódme szkoły podstawowej przedstawiły postanowienia, w których zobowiązały się m.in. do szanowania wody, zieleni i wielokrotnego używania przedmiotów. Następnie klasy IV-VI zademonstrowały piosenki ekologiczne własnego autorstwa. Niektóre z nich były bardziej na poważnie, inne kreśliły problem zanieczyszczenia świata w nieco zabawniejszym świetle. Jednak wszystkie miały poruszający tekst, który trafił do serc widzów i uprzytomnił im wagę tego problemu. Jako kolejne wystąpiły klasy VII, II i III gimnazjum, które pokazały swoje pomysły na modę ekologiczną. Mimo że młodzież nie wyglądała w swych strojach równie uroczo jak ich młodzi koledzy, nie można było odmówić im kreatywności, stylu, elegancji i wystrzałowoci. Aplauz odbiorców wywołały przede wszystkim komentarze towarzyszące modelom. Gratulujemy pomysłowości.

Urszula Kraska



Homo Sapiens, istoto myśląca opamiętaj się!

Człowiek od zawsze pragnął odkrywać nowe miejsca, oraz przedmioty, które przyniosą mu pieniądze i dobrobyt, albo też jedno i drugie. Niestety w dzisiejszych czasach większość naszej planety została już odkryta. Ludzie postanowili więc wyjść poza orbitę ziemską, gdzie mają szansę zobaczyć to, czego nikt wcześniej nie widział i odkryć to czego, czego nikt jeszcze nie odkrył. Osiedlenie się na innej planecie było kiedyś tylko zachcianką niektórych ludzi, niespełnionym marzeniem wielkich głów naszego świata.

No właśnie...

Kiedyś.

Bo dziś, kiedy zmiany wywołane przez człowieka na ziemi stają się nieodwracalne,

bo dziś, kiedy ludzi na świecie jest coraz więcej,

bo dziś, kiedy koniec planety ziemia, tak kiedyś odległy, jest coraz bliżej, musimy pogodzić się z faktem, że kolonizacja innej planety to być, albo nie być naszej rasy w przyszłości.

Póki jednak trwają poszukiwania najodpowiedniejszej dla nas planety, ochrona środowiska jest bardzo ważna. Jeśli wiele osób zacznie dbać o środowisko, może to skutecznie przedłużyć żywotność naszej planety i dać czas na postępowanie w dziedzinie podróży kosmicznych.

Zasoby planety ziemia są ograniczone jeszcze bardziej niż jej wytrzymałość. Człowiek zatruwając swoją planetę podpisuje się pod wyrokiem śmierci na samego siebie! Ziemia wiele wytrzymała, ale naukowcy obserwują zmiany, które świadczą o jej zbliżającym się końcu. Pokazuje nam to, że dzisiejsza ochrona środowiska na niewiele się zdaje. Mało osób może pomóc w badaniach i poszukiwaniach nowych rozwiązań, ale zacząć dbać o środowisko może każdy. Dlatego śpieszmy się ratować ziemię, bo tak szybko umiera.

Karol Frączek





Zespół redakcyjny „Kleksiarze”:

- mgr Katarzyna Banaś – redaktor naczelny
- Urszula Kraska – redaktor naczelny
- Julia Pławecka – redaktor
- Gabriela Smoter – redaktor
- Katarzyna Latała – redaktor
- Aleksandra Kurek - redaktor